

Prof. Andrzej Klimczak – Dobrzaniecki
Emerytowany pracownik
Wydziału Malarstwa i Rzeźby
ASP we Wrocławiu
Tel . 504 029161

Wrocław, 12. XI. 2019

**Ocena dorobku artystycznego, dydaktycznego i organizacyjnego p. ad Tomasza Kalitko
sporządzona w związku z przewodem kwalifikacyjnym w dziedzinie sztuk plastycznych,
przeprowadzonym przez Radę Wydziału Grafiki i Komunikacji
Wizualnej Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu. Opinia sporządzona na mocy
decyzji Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów.**

Tomasz Kalitko, urodził się w 1979 w Gorzowie Wlkp. W latach 2000–2006 studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu na Wydziale Malarstwa. Tytuł magistra sztuki oraz dyplom z wyróżnieniem uzyskał w pracowni prof. Jana Świtki. W roku akad. 2006–2007 odbywa staż na stanowisku asystenta w VI Pracowni Malarstwa prowadzonej przez prof. Tomasza Psuję a w latach 2007–2011 pracuje w tej samej pracowni jako asystent.

Stopień doktora sztuki w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej sztuki piękne, nadany mu zostaje uchwałą Rady Wydziału Malarstwa Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu w dniu 11.05.2011 r. Jego praca doktorska nosi tytuł: „Wielość perspektyw miejskich narracji”. Promotorem był prof. Krzysztof Markowski z UAP a recenzentami prof. prof. Tomasz Psuja z UAP i Jarosław Modzelewski z ASP w Warszawie. Wyprzedzając nieco czas i analizując ówczesny dorobek malarski Tomasza Kalitki widzimy, że już wtedy zaczynają się wyraźnie kształtować i krystalizować jego późniejsze zainteresowania artystyczne. Najprościej mówiąc dotyczą one badania wszelkich możliwych relacji zachodzących pomiędzy szeroko pojętym językiem sztuki – w tym malarstwa – z nader skomplikowaną strukturą kulturową, socjologiczną i społeczną zjawiska, jakim jest współczesna metropolia miejska – ale o tym za chwilę.

W latach 2011–2016 Tomasz Kalitko pracuje na stanowisku adiunkta w VI Pracowni Malarstwa prowadzonej przez prof. Tomasza Psuję, a w roku 2017 obejmuje po nim stanowisko kierownika tejże pracowni. Prowadzi ją do dzisiaj. Tomasz Kalitko twierdzi, że pierwszym poważnym dla niego wyzwaniem dydaktycznym była praca na stanowisku asystenta w tejże pracowni. Jak niedaleka przyszłość okaże, prof. Tomasz Psuja nie tylko spełniał rolę szefa pracowni i przełożonego, lecz w dużej mierze również nauczyciela i swego rodzaju mentora. Doświadczenia zdobyte w tych latach ukształtowały jego późniejszy, samodzielny system pracy ze studentami i stały się fundamentem pracownianego, autorskiego programu kształcenia.

Obecny kształt, formuła pracowni i program nauczania w dużej mierze oparte jest na własnych doświadczeniach dydaktycznych i artystycznych Kalitki. Przekłada się to na zakres i dobór tematów zadań kursowych i pozapracownianych oraz na ich sekwencyjność. Proponowane studentom zadania, prócz stałego pogłębiania sfery warsztatowo – wykonawczej, mają w pierwszym rzędzie rozwijać świadomość artystyczną, kreatywność i własne środki wyrazu.

Konfrontacja z dawnymi i współczesnymi artystami oraz z dawną i współczesną sztuką (czyli ogólnie mówiąc: swobodne poruszanie się po ścieżkach współczesności i tradycji) inspiruje i stanowi warunek sine qua non tak dla profesjonalnego artysty, jak i przyszłego adepta sztuki. W związku z tym Tomasz Kalitko od początku swojej pracy na uczelni organizuje różnego rodzaju plenery, warsztaty, wystawy, wykłady i dyskusje ze studentami.

Pretekstem do nich są zarówno korekty w czasie programowych zajęć, jak i wspólne wyprawy do muzeów i galerii na bieżące wystawy.

Program kształcenia pracowni od lat – prócz zajęć wynikających z programu nauczania – wzbogaca Tomasz Kalitko własnymi wykładami dla studentów, wykładami otwartymi, kontaktami z literaturą, filmami i muzyką. Poszerza spektrum kontaktów ze sztuką malarską o obszary – zdawało by się – bardziej od niej odległe: filozofię czy nauki społeczne i poznawcze. Zjawisko dialogu i współpracy międzydyscyplinarnej jest dla Kalitki bardzo istotne, jak np. od lat badany problem równoległego i komplementarnego funkcjonowania klasycznego malarstwa z przekazem sztuki ulicy współczesnej metropolii miejskiej, sztuk wizualnych czy wreszcie muzyki. Wynika to z praktyki autorskiej, w tym wypadku z czynnego uprawiania przez niego muzyki i wieloletniego prowadzenia własnego kwintetu etno-jazzowego. Jego doświadczenia z koncertów, spektakli muzycznych i performansów muzyczno – wizualnych (Gorzów Wielkopolski, Garwolin, Poznań, Rzeszów) są polem formowania postaw nastawionych na artystyczny dialog i współpracę. Dlatego bardzo ważnym elementem programu dydaktycznego jest szeroko rozumiane partnerstwo. Jednym z najważniejszych zadań programowych wpisanych w proces kształcenia, jest uwrażliwienie studentów na pracę w grupie. W przekonaniu Kalitki twórczy indywidualizm w dużej mierze funkcjonuje – oprócz indywidualnej pracy – jako wynik konfrontacji postaw, obopólnego dialogu i wspólnego dochodzenia do wyników. Pogłębianie tych nawyków realizowane jest w kilku płaszczyznach równocześnie: z jednej strony poprzez inicjowanie grupowych działań, prac, warsztatów, plenerów (Kalitko jest ich organizatorem i opiekunem), z drugiej zaś traktowaniem studenckiej pracowni jako laboratorium społecznych postaw. Ten rodzaj swoistej sceny i wspólnej przestrzeni inicjuje różnego rodzaju artystyczne wydarzenia które nierzadko inspirują mniej aktywnych studentów. Owocem tego jest wiele zespołowych działań: np. wystawy zbiorowe, wcześniej wspomniane wykłady i dyskusje. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że studenci z własnej inicjatywy zakładają grupy artystyczne, koła naukowe oraz wydają własne czasopisma. Formy autodydaktyki pojawiające się w atmosferze wspólnej pracy, stanowią ważny element wspierający proces nauczania. Z doświadczeń Tomasza Kalitki wynika, iż są one podstawą na której szybciej, śmiałej i wyraźniej pojawia się poszerzona i samodzielna artykulacja artystyczna. Jednocześnie bardzo istotnym składnikiem tej metody dydaktycznej jest cały czas indywidualny kontakt ze studentem: a więc korekty i konsultacje dotyczące prac kursowych i domowych. W drugiej fazie programu kształcenia – w fazie mniej związanej z naturą a bardziej kreatywnej – dużą uwagę zwraca się na realizację prac budowanych na tematach hasłowych. Tego rodzaju zadania, opierające się w coraz większym stopniu na samodzielności, zdają się najmocniej pobudzać indywidualność studentów.

Należy wspomnieć, że równoległe do zajęć na studiach dziennych, Kalitko prowadzi zajęcia na studiach wieczorowych. Jak pisze w autoreferacie, ten specyficzny rodzaj pracy jest dla niego równie ważny – mimo, że odmienny – jak studia dzienne. Preferuje bowiem zdeterminowanie, olbrzymia pracowitość i „pazerność na wiedzę” studenta wieczorowego, dysponującego innym rozkładem czasu. A ze względu na ich specyficzny i odmienny rodzaj, również wymuszają one na pedagogu stałą i uważną mobilizację dydaktyczną. Że program dydaktyczny Tomasza Kalitki jest ze wszech miar ciekawy i efektywny, możemy przekonać się studiując solidną dokumentację malarskiego dorobku jego studentów.

Prowadząc obie pracownie malarskie, Tomasz Kalitko był dotychczas trzykrotnie autorem recenzji dyplomowych prac licencjackich i dyplomowej pracy magisterskiej.

Równie bogaty i interesujący jest dorobek organizacyjny i promocyjny Tomasza Kalitki. Obok pracy dydaktycznej jest zaangażowany w szereg projektów badawczych, międzynarodowych warsztatów, sympozjów i wystaw w ramach których nawiązuje współpracę ze studentami i pedagogami z różnych jednostek naukowych w kraju i za granicą. Przykładami tego rodzaju aktywności są projekty takie jak: Traffic, Korespondencja II, Dialogi, Kreacje czy Powiększenie. Wśród projektów, w które jest zaangażowany jako uczestnik czy też prowadzący, do najciekawszych zaliczają się te, które wychodzą poza obszar klasycznej przestrzeni galeryjnej (np. prezentacja prac malarskich na bilbordach w Brnie). Od 2013 roku p. Tomasz Kalitko współorganizuje Ogólnopolski Konkurs Malarski Nowy Obraz/Nowe Spojrzenie, na przestrzeni lat będąc jego sekretarzem i przewodniczącym. Konkurs skierowany jest do studentów i absolwentów malarstwa i z roku na rok cieszy się rosnącym zainteresowaniem. Organizuje również plenery dla studentów zagranicznych, bierze udział w sympozjach, zespołach eksperckich i konkursowych, kieruje krajowymi i międzynarodowymi projektami badawczymi, jest czynnym uczestnikiem różnego rodzaju imprez artystycznych (Brno, Poznań, San Sebastian), organizuje i wygłasza wykłady poświęcone problemom sztuki aktualnej, jest też współautorem katalogów wystawowych.

Jego działalność organizacyjna na rzecz uczelni daleko wykracza daleko po za etatowe obowiązki.. Od 2016 roku jest członkiem Rady Wydziału Malarstwa, członkiem Senatu UAP i senackich komisji: socjalnej, stypendialnej i medalowej. Jest też członkiem Fundacji UAP, opiekunem dwóch kół naukowych na kierunku Malarstwo, oraz Międzyśrodkowego Koła Doktorantów. Od 2018 r. do dzisiaj pełni obowiązki Dziekana Wydziału Malarstwa i Rysunku UAP.

Za swoją działalność został uhonorowany dwoma nagrodami artystycznymi (2007, 2011).

Następnym, i kto wie czy nie najważniejszym obszarem aktywności Tomasza Kalitki jest jego interesujący i bogaty dorobek twórczy. Składają się nań przede wszystkim wystawy indywidualne i zbiorowe. Tych pierwszych, do momentu uzyskania doktoratu, było 6 (Poznań, Mosina, Chełm, Konin, Knoxville), natomiast po doktoracie 14 (Poznań wielokrotnie, Gorzów Wielkopolski, Toruń, Brno, Piła, Luboń, Mosina, Garwolin, Frankfurt n/O). Przed uzyskaniem doktoratu w wystawach zbiorowych Tomasz Kalitko brał udział 13 razy (Poznań, Gniezno, Gorzów Wielkopolski, Berlin, Monachium, Bonn, Rzeszów, Piętków, Warszawa, Szamotuły) po przewoźnie zaś 17 (Leubus, Poznań, Toruń, Mosina, Kutno, San Sebastian, Bydgoszcz, Gorzów Wielkopolski, Berlin, Norymberga, Bielefeld, Hilpollstein, wielokrotnie Poznań). Przypomnieć i dołączyć do tego katalogu należy zaprojektowanie i wykonanie 2 murali w Gorzowie Wielkopolskim i realizacja 4 spektakli muzycznych – performansów w Rzeszowie, Garwolinie, Poznaniu i Rzeszowie.

Malarską twórczość Tomasza Kalitki nazwałbym w jakimś sensie stabilną i przewidywalną. Oczywiście nie znaczy to, że jej kształt na przestrzeni lat nie zmieniał się wcale. Analizując je od strony formalnej zauważamy jej „epicki” charakter, tendencję do eksponowania rozbudowanej i skomplikowanej narracji ale też brak prowadzenia „liniowej”, logicznej czasowo akcji na rzecz kompilacyjnego traktowania rzeczywistości i stosowanie wielkich formatów – bo one też w sposób zasadniczy wpływają na klimat obrazów. Tomasz Kalitko pracuje cyklami („Wielość perspektyw miejskich narracji”, „Muzycy”, „Rzym”, „Poczekalnia”, „Kryminał”) i dopiero przyrównując je do siebie, możemy zauważyć, pewne różnicowanie formalne występujące w czasie. Jeśli w większości jego obrazów, przez równoległe i zagęszczone wątki narracyjne, mnogość postaci i komplikacje kompozycyjne możemy dostrzec dalekie odwołania do renesansowych fresków, barokowych kompozycji czy

nawet – raz jeszcze podkreślam, że odwołań bardzo dalekich, raczej świadomych aluzji – do dziewiętnastowiecznego malarstwa akademickiego, to np w cyklu „Muzycy”, dostrzegamy wyraźną redukcję tematyczną i sięgnięcie po niemalże graficzne czy plakatowe środki wyrazu. Te dostrzegalne koneksje są bardzo odległe i subtelne bo jednak w swoich obrazach Kalitko posługuje się bez reszty środkami współczesnej, aktualnej sztuki. Widzimy więc wyraźne i świadome wykorzystywanie języka mocnej malarskiej ekspresji, sztuki pop artu, obrazu filmowego z jego charakterystyczną dynamiką i kadrem, szeroko pojętą sztuką ulicy, komiksu, ulicznego muralu i grafiki użytkowej.

Rozprawę habilitacyjną Tomasza Kalitki stanowi zestaw siedemnastu obrazów, w tym wielkoformatowe (np. „Poza sekwencją” 150x500 cm, „Midnight, Middyay” 200x300 cm) i wieloelementowe (np. „Middyay” składający się z 10 obrazów 20x30 cm). Zestaw został zrealizowany w latach 2017 – 2018 techniką akrylową i olejną na płótnie. Nosi on tytuł „Na co patrzeć” i upubliczniony został wystawą „Poza sekwencją” w Galerii Szewska 16 w Poznaniu i wystawą „Niepokojąca sekwencja” w Galerii Miejskiej w Mosinie w 2018 roku.

Jak mówi sam artysta: „(...) współczesna kultura utożsamiona zostaje z kulturą miejską, a ta z kolei prowadzi nas do miejskich praktyk kulturowych (...). Innymi słowy, miasto jako uniwersum – miasto jako świat (...) był (i jest) problemem moich wcześniejszych dociekań i artystycznych analiz miejskiego fenomenu”. Ta autorska uwaga – tak mi się zdaje – w bardzo trafny sposób określa obszar zainteresowań artystycznych Tomasza Kalitki i jednocześnie jego postawę twórczą. Z lektury autoreferatu możemy wysnuć wniosek, że jego obrazy w sensie formalnym można mniej czy bardziej lokować w konwencjach przedstawiających i zarazem refleksyjnych, natomiast w warstwie znaczeniowej wywodzą się z szeroko pojętej sztuki o korzeniach społecznych i krytycznych. Obrazy tego habilitacyjnego cyklu Tomasza Kalitki są swoistym podsumowaniem jego dotychczasowych doświadczeń i osiągnięć artystycznych.

Ciekawym dopełnieniem całej pracy habilitacyjnej Tomasza Kalitki jest jej część teoretyczna – autoreferat noszący tytuł „Niebezpieczna sekwencja”. Podzielony jest na autonomiczne, powiązane części („Znaczenie opowieści”, „Konwencja opowieści” i „Na co patrzeć?”) i jej ostatni rozdział jest jednocześnie analizą rozprawy habilitacyjnej – czyli cyklu obrazów. To bardzo ciekawy i zarazem osobisty tekst, który za tło mając twórczość i całościowy dorobek autora, prezentuje nurtujące go od czasu rozprawy doktorskiej, meritum. Chodzi o wzajemne relacje pomiędzy strukturą informacji i jej treści a systemem znaczeń i znaków jako nośników treści. Wynika ten tekst o tyle z przemyśleń i dojrzałej refleksyjności autora, co z jego temperamentu artystycznego i konstrukcji intelektualno – psychicznej. Także z wieloletnich fascynacji i zainteresowań autora fenomenem zjawiska **opowieści – opowiadania – przekazu – komunikacji** w jego fundamentalnej warstwie. Autor zastanawia się równocześnie nad wszelkimi jego implikacjami społecznymi, kulturotwórczymi i artystycznymi. Czytając autoreferat widzimy, że na plan pierwszy zainteresowań autora wybijają się formy przekazu wizualnego, jakie oferuje wykwit i esencja współczesnej cywilizacji – czyli znany mu z autopsji Nowy Jork. „Spośród światowych metropolii, których wizerunek, marka czy znak wydawały mi się najpełniej rozpoznawalne, Nowy Jork stanowił (...) kwintesencję współczesnego wyobrażenia miejskości” – to słowa samego autora.

Autoreferat Tomasza Kalitki to jednocześnie ciekawy tekst analizujący kondycję i wzajemne relacje aktualnych dyscyplin artystycznych – w tym także malarstwa. Posiadając formę bardzo erudycyjnego i osobistego zapisu przemyśleń i refleksji, autoreferat ów jest próbą zobaczenia i usystematyzowania pewnych wartości pozaartystycznych, np. osobistych, emocjonalnych, psychologicznych a nawet charakterologicznych.

Jest także – co nadaje mu wyraźnie dodatkowego ciężaru jakościowego – niełatwą próbą formułowania istotnych pytań dotyczących skomplikowanych zależności zachodzących

zjawiskami kulturowymi, socjologicznymi i społecznymi. Jest jednocześnie próbą – także trudną – udzielenia na nie jednoznacznej odpowiedzi.

Cały, bardzo interesujący dorobek p.ad Tomasza Kalitki zilustrowany jest bardzo solidną i szczegółową dokumentacją do której odsyłam.

Na marginesie mam jednak pewną ogólną refleksję: narzucanie recenzentom ograniczeń w recenzjach i opiniach dotyczących przewodów różnego rodzaju do przysłowiowych 3 – 3,5 stron maszynopisu (tak jak to robią ministerialne przepisy) , powodują iż brakuje w nich miejsca na krytyczną i pogłębioną analizę interesujących zazwyczaj problemów.

Konkluzja

Wysoko oceniam dotychczasowy interesujący i indywidualny w wyrazie dorobek malarski i artystyczny ad Tomasza Kalitki. Równie wysoko oceniam jego rozprawę habilitacyjną, osiągnięcia dydaktyczne oraz organizacyjne na rzecz macierzystej uczelni oraz aktywność promocyjną na rzecz sztuki. Dlatego z całym przekonaniem popieram jego starania o uzyskanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie – sztuki piękne.

A. Kluczek - Dulcetti: